Koszt diety, to nie koszt wyżywienia

Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od szpitala na rzecz powódki kwotę 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz ustalił, że strona pozwana ponosić będzie w przyszłości odpowiedzialność za skutki zakażenia wirusem zapalenia wątroby typu C, do którego doszło w okresie leczenia powódki od 9 do 23 lipca.

Powódka przebywała na oddziale kardiologii pozwanego (...) Szpitala (...)-(...) we W.. Powódce zalecono zgłosić się do Kliniki (...) celem leczenia operacyjnego, gdzie powódka została przyjęta w dniu 9 lipca. Operację wykonano w dniu 12 lipca. W dniu 23 lipca powódka została wypisana do domu w stanie ogólnym i miejscowym dobrym z zaleceniami przyjmowania przepisanych leków, kontroli w poradni kardiochirurgicznej za 6-8 tygodni, dalszego leczenia pod kontrolą poradni kardiologicznej oraz leczenia sanatoryjnego.

Początkowo rekonwalescencja powódki przebiegała prawidłowo. Po upływie około dwóch tygodni nastąpiło jednak pogorszenie stanu zdrowia powódki.(...) Na oddziale chorób zakaźnych Wojewódzkiego Szpitala (...) powódka przebywała od 24 do 7 września. Tam po przeprowadzeniu badań wykryto wysoką wiremię HCV, co potwierdziło ostre zakażenie HCV w stadium ostrego zapalenia wątroby.

Wojewódzka Komisja do Spraw Orzekania o Zdarzeniach Medycznych orzeczeniem ustaliła, że zdarzenie polegające na zakażeniu powódki B. Z. wirusem zapalenia wątroby typu C w okresie jej leczenia od 9 do 22 lipca w pozwanym (...) Szpitalu im. (...) we W. jest zdarzeniem medycznym.

Na skutek wniosku Szpitala o ponowne rozpatrzenie sprawy Komisja, w składzie prof. dr hab. A. G., r.pr. A. H., r.pr. B. M. oraz lek. dent. M. N., w dniu 13 sierpnia 2013 r. jednomyślnie orzekła o utrzymaniu w mocy orzeczenia Komisji z dnia 20 czerwca. W uzasadnieniu

orzeczenia wskazano, że przebyty zabieg, wykonywane inne czynności z naruszeniem ciągłości tkanek (wkłucia), czas jaki upłynął od hospitalizacji do wystąpienia objawów klinicznych i pojawienia się znaczników biochemicznych oraz wirusologicznych zakażenia (typowa ewolucja dla świeżego i ostrego zakażenia) w rozumieniu laboratoryjnym pozwala przyjąć z najwyższym stopniem prawdopodobieństwa związek przyczynowo-skutkowy między leczeniem w (...), a zakażeniem wirusem zapalenia wątroby typu C, tj. zaistnienie zdarzenia medycznego. **Pozwany szpital w związku z prawomocnym orzeczeniem o ustaleniu zdarzenia medycznego z dnia 13 sierpnia w wykonaniu obowiązku ustawowego przedstawił propozycję wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 500 zł. Propozycja ta nie została zaaprobowana przez powódkę jako rażąco niewspółmierna do doznanej przez nią szkody majątkowej i niemajątkowej.**

Na skutek zakażenia wirusowym zapaleniem wątroby typu C powódka odczuwa znaczne osłabienie, które zmusiło ją do ograniczenia aktywności życiowej. Powódka prowadzi oszczędzający tryb życia, unika większego wysiłku fizycznego (wyjazdów na działkę, spacerów), ma większe trudności niż w przeszłości z wykonywaniem obowiązków zawodowych i domowych. W związku z chorobą powódka nie była w stanie opiekować się swoim schorowanym mężem, W. Z., w takim stopniu, jak czyniła to w przeszłości. Powódka zamknęła się w sobie; często odczuwa przygnębienie i niekiedy sięga po leki antydepresyjne. Również życie towarzyskie powódki zostało ograniczone. Powódka nie odczuwa potrzeby widywania się ze swoimi przyjaciółmi, a jej kontakty osobiste zostały ograniczone do najbliższej rodziny.

Powódka pomimo osiągnięcia wieku emerytalnego wciąż pracuje jako lekarz medycyny pracy. Przed zachorowaniem powódka pracowała w wymiarze 3 dni w tygodniu. Jednak w związku z osłabieniem spowodowanym wirusowym zapaleniem wątroby powódka była zmuszona zmniejszyć wymiar świadczonej pracy z 3/5 do 2/5 etatu, rezygnując z jednego dnia pracy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że

powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie. Zdaniem Sądu, w pełni uzasadniona była kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 50.000 zł, gdyż na skutek zakażenia powódka została zmuszona do trzykrotnego pobytu w szpitalu, który z natury rzeczy wiąże się ze znacznym stresem i dyskomfortem, szczególnie że powódka musiała przebywać na oddziale chorób zakaźnych, następstwem choroby było znaczne osłabienie powódki, które istotnie rzutowało na jej aktywność rodzinną i zawodową.

Oceniając żądanie powódki w zakresie zasądzenia na jej rzecz odszkodowania, Sąd uznał, że powódka udowodniła również to roszczenie. Odnosząc się do poszczególnych wydatków Sąd wskazał, że powódka wykazała fakt poniesienia wydatków na badania dodatkowe w postaci dwukrotnego badania HCV RNA (koszt jednego badania – 350 zł) oraz trzykrotnego badania wykonanego F. (jednorazowy koszt badania – 320 zł). (...) Sąd wziął także pod uwagę konieczność intensywnej suplementacji trwającej 15 miesięcy, która wiązała się z kosztem rzędu 3.900 zł. Nadto uznał, że wydatki powódki na jedzenie w związku z koniecznością przestrzegania specjalnej lekkostrawnej diety wzrosły o kwotę 900 zł miesięcznie w stosunku do okresu zanim doszło do zakażenia
W ocenie Sądu Okręgowego, powódka wykazała więc, że poniosła szkodę majątkową w wysokości 50.100 zł (1.700 zł + 3.900 zł + 13.500 zł + 15.000 zł + 16.000 zł), a zatem Sąd w ramach żądania powódki zasądził na jej rzecz kwotę łącznie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania w obu instancjach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie.

Strona pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność względem powódki zarówno co do zasady, jak i w zakresie wysokości

dochodzonego zadośćuczynienia
i odszkodowania. Najważniejszy zarzut konstruowany w obrębie zasadności przyjęcia jej odpowiedzialności za zakażenie powódki wirusem zapalenia wątroby typu C związany był z błędnym, w ocenie strony pozwanej, rozkładem ciężaru dowodu przy ustaleniu okoliczności zakażenia. O ile prawidłowy jest wywód apelującego co do ogólnej zasady rozkładu ciężaru dowodu, polegającej na tym, że konieczność wykazania danej okoliczności obciąża tę stronę, która wywodzi z niej skutki prawnej, o tyle zwrócić uwagę należy, że zasada ta ulega modyfikacji w przypadku procesów o odszkodowanie za szkody związane z leczeniem i pobytem w szpitalu. **W związku z powyższym uznać należało, w ślad za Sądem Okręgowym, że nie ma wątpliwości co do odpowiedzialności strony pozwanej za skutki zakażenia powódki wirusem zapalenia wątroby typu C.**

Przechodząc do rozważań w zakresie kwotowego określenia tej odpowiedzialności, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie jest wygórowana, biorąc pod uwagę rodzaj skutków zakażenia, a więc w szczególności ich długotrwały, a wręcz dożywotni charakter.

Sąd odwoławczy ustalił, ze niewątpliwie dieta powódki implikowała ponoszenie zwiększonych wydatków na żywność, jak to już trafnie wskazał Sąd I instancji, tym niemniej jednak przyjęta kwota 900 zł jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, kwotą zawyżoną, albowiem pamiętać należy, że w ramach odszkodowania ma ona odpowiadać dopłacie do lepszego wyżywienia, a nie do całościowego wyżywienia powódki**. Stąd też Sąd Odwoławczy uznał, że właściwą kwotą w tym zakresie będzie 600 zł miesięcznie, a zatem zasądzoną kwotę związaną ze zwiększonymi wydatkami na żywność należało pomniejszyć o 1/3, tj. o 4.500 zł.**

W konsekwencji zatem globalną kwotę zasądzoną tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania należało obniżyć z kwoty 100.000 zł do kwoty 80.500 złotych.
Pod wyrokiem podpisali się sędziowie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu**; Sławomir Jurkowicz, Adam Jewgraf** (spr.) i SSO del. **Jolanta Burdukiewicz-Krawczyk**